

Sygnatura akt II Ca 1400/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SR (del.) Anna Krawczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Elżbieta Łojewska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i A. M. (1)

przeciwko A. M. (2)

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa- Krowodrzy w Krakowie z dnia 22 lutego 2017 r., sygnatura akt I C 2843/16/K

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 320 zł (trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR Anna Krawczyk SSO Zbigniew Zgud SSO Katarzyna Oleksiak

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 października 2017 roku

Powodowie W. M. i A. M. (1) domagali się nakazania pozwanemu A. M. (2) przywrócenia naruszonego posiadania pasa gruntu.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2017 r. do sygn. akt I C 2843/16/K Sąd Rejonowy dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie nakazał pozwanemu A. M. (2) przywrócenie naruszonego posiadania pasa gruntu o szerokości od 3 metrów od strony zachodniej do 1,5 metra od strony wschodniej i długości 43 metrów, znajdującego się w części północnej nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...), obręb (...), R., gmina C., objętej księgą wieczystą nr

(...) graniczącego od strony północnej z nieruchomością oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...), obręb (...), R., gmina C., objętej księgą wieczystą nr (...), a od zachodu z nieruchomością oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...) - poprzez usunięcie czternastu słupków ogrodzeniowych, kamieni, głazów i siatki rozciągniętej pomiędzy słupkami oraz wyrównanie gruntu w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku, jak również zakazuje pozwanemu A. M. (2) umiejscawiania na tym gruncie słupków ogrodzeniowych, kamieni, głazów i prowadzenia innych działań utrudniających przejazd po gruncie; zasądził od pozwanego A. M. (2) na rzecz powodów W. M., A. M. (1) solidarnie kwotę 554 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany A. M. (2) postawił ogrodzenie w 2006 r. lub w 2008 r., wiedząc, że granica ewidencyjna działki nr (...) położonej w R.przebiega na zewnątrz ogrodzenia, jednak nie ogrodził działki nr (...) w całości, żeby umożliwić powodom przejazd po działce nr (...) do nieruchomości powodów. Pozwany zezwolił wówczas powodom, na korzystanie z przejazdu po działce nr (...) wzdłuż ogrodzenia w zakresie pasa gruntu o szerokości od 3 metrów od strony zachodniej do 1,5 metra od strony wschodniej i długości 43 metrów do czasu, gdy powodowie poszerzą przejazd po działce nr (...) i powodowie korzystali z tego przejazdu do lipca 2016 r. Powodowie nie poszerzyli przejazdu po działce nr (...). Z przedmiotowego przejazdu korzystali także okoliczni sąsiedzi i osoby dojeżdżające do pobliskiej przepompowni. Sporną drogę urządzili wspólnie pozwany i powód, zasypując ziemią wąwóz. Sporna droga jest ukształtowana przy skarpie. W lipcu 2016 r. pozwany usytuował paliki na skraju szlaku drogi na działce nr (...), z której korzystali powodowie, a następnie po upływie około tygodnia rozciągnął między palikami siatkę.

Powód na początku korzystał z działki nr (...) w ten sposób, że od 2004 r. do 2006 r. nawoził na tę działkę ziemię aby zniwelować różnicę terenu i aby powodowie mogli przez tę działkę dojeżdżać do swojego domu w R.. Pozwany jak i ojciec pozwanego zgodzili się aby powód niwelował w ten sposób różnicę terenu, a następnie przez ten teren przejeżdżał wraz z powódką do swojego budynku. Powód ma lat 70, z zawodu jest inżynierem mechanikiem, a obecnie emerytem.

Pozwany ma 45 lat, jest z zawodu mechanikiem samochodowym, kierowcą i dojazd po spornej drodze, pomimo nowego ogrodzenia nie sprawia pozwanemu trudności. Po spornej drodze nadal jeżdżą sąsiedzi, ale niektórzy korzystają z niej w ten sposób, że zostawiają samochód przed wjazdem na drogę i wraz z dziećmi idą dalej pieszo.

Od czasu gdy pozwany w lipcu 2016 r. zagroził przejazd na działce nr (...), po drodze nie można przejechać ciągnikiem. Nie można tamtędy również przejechać samochodem osobowym bez narażenia swojego bezpieczeństwa, a także zarysowania lakieru na pojeździe, bowiem szlak drogowy został zawężony. Powodowie nie mają innej drogi dojazdu do swojego budynku mieszkalnego i dlatego, pomimo ryzyka narażenia się na niebezpieczeństwo dojeżdżają po spornej drodze samochodem osobowym marki S.. Obecnie po spornej drodze można przejechać jedynie małym samochodem i z odważnym kierowcą.

Sąd Rejonowy zważył, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotna jest treść art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadane, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Stosownie do art. 352 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, iż pozwany naruszył posiadanie służebności drogi koniecznej powodów po terenie działki nr (...) położonej w R.poprzez usytuowanie w lipcu 2016 r. palików wraz z siatką na skraju spornego szlaku służebności. Samowolne działanie pozwanego spowodowało, że powodowie nie mogą w sposób bezpieczny korzystać z zawężonego obecnie przejazdu. Wymaga podkreślenia, iż okoliczność, że pozwany jako zawodowy kierowca – jak zeznał - jest w stanie przejechać pomimo usytuowanego przez siebie nowego ogrodzenia po spornej drodze, nie może przesądzać, iż powodowie również mają taką możliwość. Należy bowiem zauważyć, iż powodowie są osobami starszymi i nadto korzystają ze szlaku służebności tej drogi znacznie częściej

niż pozwany, bowiem stanowi ona jedyny dojazd do ich domu mieszkalnego. Dodatkowo Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż pozostałe osoby korzystające z przedmiotowej drogi z obawy o bezpieczeństwo swoje i swoich dzieci zaprzestały korzystania z tej drogi po jej zawężeniu dokonany przez pozwanego i obecnie przemierzają ten szlak pieszo. W myśl art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. W konsekwencji nie można zatem uznać, iż uwzględnienie żądania powodów o przywrócenie stanu poprzedniego posiadania służebności drogi koniecznej i zaniechania naruszeń w jakikolwiek sposób ingeruje w prawo własności pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., Ponadto, Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności na zasadzie art. 333 § 2 k.p.c. z uwagi na okoliczność, iż powodowie nie mają innej możliwości dojazdu do nieruchomości jak tylko poprzez przedmiotową sporną drogę.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany domagając się zmiany wyroku i oddalenia powództwa. Pozwany zarzucił, że Sąd Rejonowy naruszył art. 344 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w wyniku nie ustalenia rzeczywistego przedmiotu naruszonego posiadania oraz art. 352 k.c. poprzez jego zastosowanie podczas, gdy w sprawie nie zostały wykazane przesłanki korzystania ze służebności drogowej w postaci utwardzenia szlaku drożnego przez pozwanych lub ich poprzedników prawnych. Dalej apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwany naruszył posiadanie pomimo braku wytyczenia w terenie szlaku drożnego i istnienia możliwości korzystania z drogi pomimo istniejącego ogrodzenia. Nadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez niedopuszczenie dowodu z oględzin w celu zobrazowania rzeczywistego stanu posiadania dojazdu do nieruchomości powodów, i tym samym ustalenia faktu i zakresu naruszonego posiadania oraz istnienia bądź nie istnienia utwardzonej drogi.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania w kwocie 984 zł zgodnie z przedłożoną fakturą za pomoc prawną.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zasadnicze zarzuty apelacji podnoszą wadliwość ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy stwierdza jednak, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikają logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego te wnioski, które wyciągnął Sąd Rejonowy. Zarzuty apelacji nie wskazują konkretnie, które dowody zostały wadliwie ocenione i dlaczego oraz na czym polegała wadliwość rozumowania Sadu Rejonowego. Sąd Okręgowy przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Okręgowego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 732). Dla skutecznego postawienia zarzutu wadliwości oceny materiału dowodowego nie jest wystarczające podanie alternatywnej wersji zdarzeń, która jest zdaniem apelującego bardziej prawdopodobna, ani samo przekonanie o wadliwości dowodów. Sąd Rejonowy wskazał, którym zeznaniom dał wiarę, a którym tej wiary odmówił a w toku tego rozumowania w tym zakresie brak jest elementów świadczących o braku logiki lub sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Przedmiotem oceny jest całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wszecstronna ocena dowodów polega na wnioskowaniu logicznym o faktach na podstawie treści wszystkich przeprowadzonych dowodów. Wzajemna relacja pomiędzy wynikami każdego z przeprowadzonych dowodów podlega ocenie tak z punktu widzenia logiki jak i zasad doświadczenia życiowego. Istota zarzutów apelacyjnych co do stanu faktycznego sprowadzała się do braku możliwości ustalenia na podstawie zeznań świadków gdzie znajduje się sporne ogrodzenie oraz sporny pas gruntu. Jest to jednak zarzut chybiony. Dokonując takiej oceny zarzutu

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że przedmiotem roszczenia o ochronę posiadania jest określony stan faktyczny, to jest władanie w określony sposób rzeczą, a w tym przypadku konkretnym pasem gruntu. Zgodnie bowiem z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Z kolei z art. 342 k.c. wynika, że nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Nie było w toku postępowania żadnych wątpliwości co do przedmiotu sporu. Powodowie przedłożyli zdjęcia spornego pasa gruntu i spornego ogrodzenia, a przesłuchiwani świadkowie odnosili się do tych zdjęć, potwierdzając że obrazują one sporny grunt i sporne słupki ogrodzeniowe. Potwierdza to w swoich zeznaniach sam pozwany (k. 57). Jednoznacznie stwierdza on, że postawił przedmiotowe słupki ogrodzeniowe, a powód korzystał wcześniej z przejazdu za zgodą pozwanego. Nie ulegało zatem wątpliwości, że posiadanie miało miejsce oraz które słupki ogrodzeniowe i który pas gruntu jest przedmiotem sporu. Nie była zatem w sprawie potrzebna żadna dodatkowa „identyfikacja przedmiotu sporu”. Przedmiot ten jest bowiem jednoznacznie zidentyfikowany. Nie ma potrzeby dopuszczania w sprawie dowodu z oględzin ani opinii biegłego. Powodowie twierdzili bowiem od samego początku, że sporny pas gruntu stanowi część działki nr (...) a słupki zostały na tej też działce posadowione. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że własność tej działki bezspornie należy do niego i ogrodził jedynie swoją działkę. W żadnym miejscu pozwany nie twierdził, że sadowiąc słupki i rozciągając siatkę wykroczył poza granice działki (...). Skoro niesporne było, że pozwany wykonał nowe ogrodzenie na działce (...) to zbędny był dowód z opinii biegłego co do posadowienia spornego ogrodzenia. Sąd Rejonowy opisał naruszony pas gruntu jako położony przy granicy działki (...) ale na jej terenie. Pozwany chcąc zwalczać twierdzenia pozwu i prawidłowość wyroku Sadu Rejonowego musiałby podnosić, że budując ogrodzenie przekroczył granice tej działki. Takich twierdzeń jednak nie podnosi. Stąd też Sąd Rejonowy był uprawniony do opisanie przedmiotu ochrony posiadania odnosząc się do granic geodezyjnych działki (...). Powtórzyć trzeba, że strony nie twierdziły, aby sporny pas gruntu znajdował się poza granicami działki pozwanego ani że spór dotyczy innego pasa gruntu i innego ogrodzenia. Prowadzenie dalszych dowodów zmierzających do lokalizacji tak pasa gruntu jak i ogrodzenia byłyby zbędne i niepotrzebnie przedłużałyby postępowanie. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skoro strony nie podnosiły, aby sporny pas gruntu znajdował się poza granicami działki (...) a ogrodzenie było na niej posadowione, to prowadzenie dowodów na potwierdzenie tego faktu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzuty oparte na niedopuszczeniu dowodu z oględzin i dowodu z opinii biegłego są zatem chybione. W takiej sytuacji, przy braku innych zarzutów co do zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy.

Zaskarżony wyrok nie ma charakteru „wirtualnego”. Opis przedmiotu ochrony posiadania odnosi się bowiem do określonej granicy geodezyjnej a ta wynika z obowiązującej mapy ewidencyjnej. Skoro pozwany nie twierdzi, że przy budowie ogrodzenia granice te przekroczył, to opisanie przedmiotu sporu jest prawidłowe.

Nie doszło też w sprawie do naruszenia przepisów prawa materialnego. Przedmiotem ochrony posiadania jest faktyczne władanie (korzystanie) z określonej części nieruchomości. W konsekwencji, jeżeli ustalono, że takie władanie miało miejsce, a następnie pozwany władanie takie uniemożliwił, to zgodnie z art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym. Sąd Okręgowy podkreśla, że ochrona posiadania nie jest uzależniona od wykonania przez posiadacza jakiegokolwiek urządzenia. Urządzenie takie jest konieczne dla ewentualnego zasiedzenia służebności. Dla posiadania nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności takie urządzenie nie jest konieczne. Przywołanie art. 352 k.c. przez Sąd Rejonowy ma o tyle uzasadnienie, że powodowie nie byli wyłącznymi posiadaczami spornego pasa gruntu, a jedynie z niego korzystali w celach komunikacyjnych. Korzystanie to odpowiadało treści służebności. Było jednak posiadaniem, które korzysta z ochrony przewidzianej w art. 344 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreśla także, że fakt, iż powodowi mają możliwość dojazdu do ich nieruchomości nie niweczy roszczenia o ochronę posiadania. Przedmiotem ochrony nie było bowiem posiadanie nieruchomości powodów. Powodowie nie twierdzili, że nie mogą dojechać do swojej nieruchomości i w związku z tym są naruszeni w posiadaniu swojej własności ale domagali się przywrócenia posiadania działki (...). Posiadanie takie

miało miejsce, co potwierdził sam pozwany. Posiadanie to zostało naruszone przez pozwanego, a zatem powodowi przysługuje ochrona tego posiadania i roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego. Istotne w sprawie nie jest bowiem to, czy powodowie mogli dojechać do swojej nieruchomości ale to, że w przeszłości korzystali z nieruchomości pozwanego i pozwany korzystanie to samowolnie uniemożliwił. Sąd Okręgowy przypomina, że ewentualne roszczenia pozwanego do spornego pasa gruntu oparte na prawie własności mogą być oczywiście dochodzone w odrębnym procesie. Prawo własności nie uprawnia jednak pozwanego do samowolnego naruszania posiadania powodów co wynika wprost z art. 342 k.c.

Mając powyższe na uwadze apelację należało uznać za bezzasadną i oddalić ją na zasadzie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania w danej instancji na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Strona apelująca jako przegrywająca sprawę winna zatem zwrócić koszty procesu powodowi. Nie ma jednak podstaw do zasądzenia kosztów w wysokości żądanej przez powodów. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Trudno uznać za niezbędne koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji koszty ponad trzykrotnie przewyższające koszty zastępstwa tego samego pełnomocnika przed Sądem Rejonowym. Nie uzasadnia tego ani charakter sprawy, ani stopień jej skomplikowania ani nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że górną granicę kosztów zastępstwa procesowego, pomimo przedłożenia faktury za wynagrodzenie, stanowić musi niekwestionowana kwota kosztów zastępstwa przyjęta w postępowaniu w pierwszej instancji to jest kwota 320 zł.

SSR Anna Krawczyk SSO Zbigniew Zgud SSO Katarzyna Oleksiak